

bardziej zwartych i najruchliwszych organizacji akademickich w Polsce. Należy tu podkreślić zasługi profesorów Wydziału Architektury, opiekunów Związku, a zwłaszcza J. Dziekońskiego, C. Dozmaniewskiego, S. Noakowskiego i K. Jankowskiego, którym Z. S. A. ofiarował w dowód swej wdzięczności godność członków honorowych, oraz kol. M. Talko-Porzeckiego, któremu za zasługi położone dla Z. S. A. podczas piastowania godności prezesa w roku 1923/24 została również ofiarowana godność członka honorowego.

---

## 9. Koło Mierników.

Cercle des étudiants de la Faculté de Géodésie.

*Opracował S. Dybczyński.*

Z chwilą utworzenia Wydziału Mierniczego na Politechnice Warszawskiej (1921/22 r.) powstała myśl wśród grupy nielicznych słuchaczy tego Wydziału utworzenia Koła naukowego, celem zorganizowania się dla ułatwienia i pogłębienia studjów. Liczba słuchaczy była b. niewielka i nie miała możliwości początkowo nawet zapoznać się ze sobą z powodu braku zupełnego wyodrębnienia się od pokrewnych Wydziałów Inżynieryjnych.

Dopiero w grudniu 1921 r. po porozumieniu się z władzami akademickimi, kilku studentów zwołało I-sze zebranie organizacyjne słuchaczy Wydziału Mierniczego. Wyłoniono na nim Komisję, która miała się zająć ułożeniem statutu i innymi sprawami organizacyjnymi. W miesiąc później na II-em wspólnym zebraniu uchwalono opracowany przez ową Komisję statut i wybrano I-szy Zarząd. Z chwilą zatwierdzenia i zalegalizowania przez Senat Akademicki (13.II.1922 r.) formalnie Koło zaczęło istnieć.

Nowoobрани Zarząd stanął przed trudnym zadaniem. Koło nie posiadało nic. Drobna kwota ze składek 22 członków—założycieli stanowiła pierwszą podwalinę finansową nowopowstałego Koła. Całą działalność początkowo skierowano na zgromadzenie pewnych funduszków, celem założenia biblioteki jako czynnika najbardziej pożądanego dla uprzystępnienia studjów kolegom. W pierwszym roku Zarząd zajął się całkowicie organizacją ćwiczeń polowych z miernictwa, t. j. wyszukaniem mieszkania i wyżywienia, systemem kooperatywnym, co jednakowoż w latach następnych z po-

wodu rozmaitych trudności, przedewszystkiem finansowych, musiało być zaniechane. Dzięki poparciu i staraniom prof. Warchałowskiego uzyskano kilkanaście wartościowych dzieł fachowych, jak również i pewne zasilki pieniężne od Zw. Inżynierów Mierniczych. Koło nawiązało kontakt z innymi Kołami Naukowymi Politechniki, weszło do Komitetu Redakcyjnego czasopisma „Ars Technica” i wogóle zaczęło brać udział w życiu akademickim. Powoli, ale stale, powiększa się zakres działalności. Utworzono Komisję Naukowo-Wydawniczą, Pośrednictwa Pracy i Organ. Ćwiczeń Polowych. Urządzono parę odczytów i referatów oraz zorganizowano wyprawę do fabryki instrumentów optycznych „Gerlach”.

Na rok 1923/4 przypadają poważniejsze prace, a mianowicie wydawnictwa. W tym roku zostały wydane przez Koło, własnym nakładem, następujące skrypta: „Niwelacja fizyczna” i „Poligonometria” napisane i ofiarowane bezinteresownie Kołu przez prof. J. Piotrowskiego, jak również i „Astronomja praktyczna” według wykładów doc. K. Jankowskiego, opracowane przez kol. Pietrzykowskiego. Te kilka podręczników załagodziło w wielkim stopniu braki jakie odczuwali słuchacze Wydziału Mierniczego. Biblioteka stopniowo powiększała się; w miarę możliwości i zasobów starano się nabywać takie książki, które dla rzadkości swojej czy też z innych powodów nie były łatwo dostępne dla ogółu kolegów. Ilość członków zwiększała się z roku na rok. Obecnie Koło liczy 95 członków, biblioteka posiada zgórą 235 ksiąg, instrukcyj i szematów, niezbędnych dla rozmaitych zadań i ćwiczeń. Zakupiono w ostatnich czasach arytmometr dla użytku członków Koła, którego potrzeba od dawna dawała się odczuwać przy masowych obliczeniach, odciażając w wysokim stopniu i z wielką korzyścią czasu niepotrzebny bałast wykonywania pamięciowego zwykłych działań arytmetycznych.

Wysiłki Zarządu obecnego skierowują się ku dopełnieniu brakujących dzieł w bibliotece oraz nawiązaniu stosunków ze sferami fachowymi, celem uzyskania dla członków Koła jaknajwiększej ilości praktyk.

---

10. Korporacje na Politechnice Warszawskiej.  
Corporations des étudiants de l'Ecole Polytechnique  
de Varsovie.

*Komunikat Warszawskiego Koła Międzykorporacyjnego.*

Z chwilą wybuchu wojny europejskiej Naród Polski, rozczłonkowany geograficznie, nie posiadający własnej państwowości, ale pomny jej wiekowej tradycji, przygotowany wewnątrz do jej wskrzeszenia, odczuł, że nadchodzi chwila, kiedy zmartwychwstanie Państwa Polskiego stanie się faktem. Niezależnie od różnych poglądów i orjentacyj politycznych, całe społeczeństwo polskie zaczyna się konsolidować, kierowane wspólną jedną wielką myślą, gniecioną jeszcze przez okupantów dawnych czy nowych, ale coraz bardziej zwycięską w swym rozwoju. Następuje moment wyężonego organizowania się społeczeństwa polskiego, czego dowody mamy w ciągu całego okresu lat 1915—1918. Młodzież akademicka, nie będącą czemś odrębnym od całości społeczeństwa, lecz jego częścią nierozłączną, pracująca z nim razem i odczuwająca gorąco do czego dąży i co kocha cały Naród, staje do pracy twórczej w dziejowej chwili i przygotowuje swój teren działania — życie akademickie.

Dnia 15 listopada 1915 r. władze okupacyjne zezwalają na otwarcie w Warszawie Politechniki, ograniczając jednak jej autonomję nadzorem kuratora i statutem, który ma na celu również skrępowanie życia akademickiego. Niemniej przeto powstaje szereg różnego typu organizacyj akademickich, a więc: Organizacje ideowe, Bratnia Pomoc, Koła Naukowe, Akademicki Związek Sportowy; chronologicznie pierwszym objawia się ruch korporacyjny, a Politechnika Warszawska jest pierwszą uczelnią w Polsce odradzającej się, gdzie ruch ten został zapoczątkowany.

Typ stowarzyszenia o charakterze korporacji, w całym tego słowa znaczeniu, ma za sobą dziesiątki lat tradycji, przyczem tradycję polskich, co silnie podkreślić należy wobec licznych błędnych zdań i opinii, jakie na ten temat dają się słyszeć. Korporacje polskie powstały na obczyźnie i datują swój początek od trzeciego dziesiątka ubiegłego wieku. Studenci, byli członkowie filaretów wileńskich, nawiązując do szczytnych tradycji ideowych, zdala od kraju w Dorpacie założyli w 1828 r. pierwszą polską korporację „Polonję”. Tam polski ruch korporacyjny długo walczyć musiał o prawa swe, o uznanie, zarówno u władz, jak i w społeczeństwie akademickim, wysoko niosąc sztandar polskiej myśli narodowej,

głosząc hasło pracy dla Narodu i wcielając je w czyn, stając zawsze mężnie w obronie honoru polskiego.

W r. 1879 powstaje w Rydze „Arkonja“, a w r. 1883 „Welecja“. Politechnika Ryska była w specjalnych warunkach, innych niż pozostałe uczelnie w Rosji, posiadała autonomję w znacznie szerszym zakresie, większe swobody akademickie i niewielu, stosunkowo, studentów rosyjskich. Dzięki tym warunkom z jednej strony, z drugiej dzięki szczeremu zapalowi do pracy, głębokiemu umiłowaniu dobra narodowego i myśli przewodniej, aby temu dobru służyć z całych sił przez całe życie, ryskie korporacje stały się ostoją polskiego życia akademickiego tam, daleko od kraju, pracując często w bardzo trudnych warunkach, przechodząc chwile krytyczne, kiedy groziło im unicestwienie, lecz potem, odradzając się do nowego życia, do nowej pracy.

W r. 1884 powstaje w Dorpacie „Lutycja“, jednocząc studentów Wydziału Weterynaryjnego tamtejszego Uniwersytetu, w 1907 r. „Venedja“, potem połączone w 1921 r. w „Lutyko-Venedję“ we Lwowie.

W trudniejszych warunkach zewnętrznych znajdowały się inne środowiska w Rosji; w 1908 r. powstała w Petersburgu „Sarmatia“, jednocząc dwie tajne polskie organizacje: „Klub Nietoperzy“ i „Lechję“, brak jednak autonomji uniwersyteckiej i represje w stosunku do organizacji polskich utrudniały jawną pracę organizacyjną, mimo to korporacja rozwijała się stale, jednocząc przeważnie młodzież z kresów dawnej Rzeczypospolitej.

Polskie życie korporacyjne rozwija się jednocześnie i w innych ośrodkach na obczyźnie. W Wiedniu powstaje „Jagiellonja“ w 1910 r. i wywalcza sobie poważne stanowisko, zarówno w stosunku do niemieckich władz akademickich, jak i młodzieży niemieckiej.

Tak mniej więcej przedstawiało się życie korporacyjne poza krajem do chwili wybuchu wielkiej wojny. Jej rezultatem było zawieszenie działalności polskich korporacji we wszystkich tych środowiskach. Jedynie w Moskwie, dokąd częściowo przeniesiono na ten okres „Arkonję“ i „Welecję“ działają one w miarę możliwości; tam też zostaje opracowany projekt podstaw dla organizacji życia korporacyjnego w Polsce.

Jednocześnie prawie z otwarciem uczelni wyższych w Warszawie, powstaje tu samodzielnie ruch korporacyjny. Dnia 16 listopada 1915 r., na drugi dzień po otwarciu Politechniki Warszawskiej, został złożony J. M. rektorowi Straszewiczowi statut korporacji

„Sarmatia“, powstałej pod tą nazwą warunkowo, uzależniono bowiem jej utrzymanie od uznania przez „Sarmatię“ petersburską“.

Władze okupacyjne niemieckie, zdając sobie sprawę z przyszości i siły ruchu korporacyjnego, zajęły w stosunku do niego stanowisko zdecydowanie nieprzychylnie, które wyraziło się przede wszystkim w odmowie kuratora Politechniki zatwierdzenia statutu korporacji. Był on sześciokrotnie odrzucany i dopiero po wprowadzeniu całego szeregu krępujących dodatków, ograniczeniu zakresu działalności korporacji i t. p., został zatwierdzony w postaci uniemożliwiającej właściwy rozwój korporacji. Wobec tego statut ten przybrał tylko charakter zewnętrznego glejtu, wewnątrznie przyjęto statut według pierwotnego projektu.

Władze okupacyjne, rzecz charakterystyczna, sprzeciwiały się przede wszystkim stanowisku odseparowania całkowitego korporacji od elementu żydowskiego, co „Sarmatia“ postawiła sobie za jedną z podstaw. Nie chciały pozatem zatwierdzić korporacji jako międzyuczelnianej i kategorycznie sprzeciwiały się tajemnicy Koła.

Warunki rozwoju jednej jedynej korporacji na Politechnice i wogóle w Warszawie były bardzo trudne; pomijając już bowiem wrogie stanowisko władz okupacyjnych, należało ciągle walczyć z akcją antykorporacyjną, prowadzoną przez obóz żydowski i jego adherentów, oraz z przesadami, wszczepionymi w opinię publiczną, które starały się przedstawić ruch korporacyjny, jako naśladowanie niemieckich „Burschenschaftów“, z którymi polskie korporacje nigdy nic wspólnego istotnego nie miały.

W maju 1916 r., ci członkowie Koła Ryskiej „Welecji“, którzy przez okoliczności toczącej się wojny zatrzymani zostali w Warszawie, przy współdziale Warszawskiego Stowarzyszenia Filistrów Welecji, zakładają na gruncie ojczystym Koło, które do czasu uzyskania aprobaty, przeniesionej w tym czasie do Moskwy (wobec ewakuacji Politechniki z Rygi) „Welecji“ było Kołem „Welecji Warszawskiej“. W listopadzie 1918 r. w okresie komerszu 35-lecia „Welecji“ na mocy uchwały powziętej wspólnie z filistrami uznano Warszawę za stałą siedzibę „Welecji“.

W ten sposób były już na terenie Politechniki dwie korporacje, które od razu nawiązały ze sobą stałe przyjazne stosunki i okazywały sobie wzajemną pomoc. Wkrótce potem, bo już w letnim semestrze 1917/18 r. powstało przy współdziałaniu filistrów „Arkonji“ stowarzyszenie pod nazwą tymczasową: „Arkonja Varsoviensis“, później nieco, bo we wrześniu tegoż 1918 r., po przeprowadzeniu właściwych uchwał wewnętrznych, powstała „Arkonja“, przyjmując



jąc do siebie członków „Arkonji Varsoviensis“ i wznawiając w ten sposób swój byt już na terenie Warszawy.

Od tej pory trzy wymienione korporacje rozpoczęły stałą współpracę, wspierając się wzajemnie, dążąc do zdobycia prawa obywatelstwa dla ruchu korporacyjnego w społeczeństwie akademickim. Z tych czasów jednym z najmielszych wspomnień jest stosunek władz Politechniki Warszawskiej do korporacji: św. p. rektor Stanisław Patschke i rektor, filister „Arkonji“, Zawidzki nie szczędzili nigdy trudu i czasu, aby pomóc korporacjom w ich pracy organizacyjnej i usunąć trudności z jakimi korporacje musiały walczyć; jako przykład przytoczyć można czy to starania rektorów o zatwierdzenie korporacji, czy choćby sprawę wówczas tak trudną, sprawę lokali. Wszystkie trzy korporacje kwatery swe miały w domu, zajmowanym przez Politechnikę przy ul. Bagatela 12, i niejedno wspomnienie stamtąd trwa do dnia dzisiejszego.

Listopad 1918 r. przerywa życie akademickie; cała młodzież staje do walki o niepodległość, stają do niej i korporacje, które jeszcze przed wiecem ogólnoakademickim na Politechnice Warszawskiej, powołującym studentów do szeregów, uchwaliły na kołach zawieszenie działalności swych stowarzyszeń i obowiązek każdego korporanta wstąpienia do Wojska Polskiego. Uchwała ta została całkowicie wypełniona; niejednen z korporantów położył życie w pamiętnych latach 1918—1920, niejedno nazwisko korporanta widnieje na tablicach poległych studentów w gmachu Politechniki Warszawskiej.

Zapoczątkowany w Warszawie ruch korporacyjny zaczyna się coraz bardziej rozwijać. Już w 1919 r. „Polonja“ zostaje oficjalnie przeniesiona do Wilna. W Poznaniu, po oswobodzeniu b. zaboru pruskiego i otwarciu Uniwersytetu, powstaje w czerwcu 1920 r. „Lechja“, w lutym 1921 r. wznawia swą działalność w Warszawie „Jagiellonja“, wiosną 1921 r. zostają założone przy Uniwersytecie Warszawskim „Patria“ i „Unja“.

Jednocześnie z wzrostem liczby korporacji i obejmowaniem szeregu środowisk przez ruch korporacyjny, powstaje konieczność ujęcia tego ruchu w szerokie ramy organizacyjne, zapewniające mu ciągłość ideową, utrzymanie silnego charakteru narodowego oraz łączność między poszczególnymi korporacjami w życiu, pracy i dążeniach do wspólnego celu, jakim jest dobro Narodu i Państwa.

I tu inicjatywę podejmują korporacje Politechniki Warszawskiej. Odbyto szereg zebrań przedstawicieli trzech korporacji: „Arkonji“, „Weleccji“ i „Sarmatji“, przedyskutowano zasady utwo-

zenia związku korporacji ideowe i organizacyjne, przyczem za podstawę przyjęto częściowo projekty, uchwalone swego czasu w Moskwie przez komisję filistrów „Polonji“, „Arkonji“ i „Welecji“, częściowo projekty, będące wynikiem narad międzykorporacyjnych w Warszawie.

Wiosną 1921 r. rozesłało prezydjum „Sarmatji“ zaproszenia do wszystkich istniejących korporacji, celem odbycia I-go Zjazdu Ogólnokorporacyjnego w Warszawie. Odbył on się w dniach 16—18 kwietnia 1921 r. w Politechnice Warszawskiej, przy udziale delegatów korporacji: „Polonji“, „Arkonji“, „Welecji“, „Sarmatji“, „Jagiellonji“ i „Lechji“.

Zjazd daje poważne rezultaty, uchwalając przedewszystkiem podstawy ideowe Związku Polskich Korporacji Akademickich, czyli tak zwaną: Ideologję Ogólnokorporacyjną w następującem brzmieniu:

- a) celem życia każdego korporanta jest praca dla Polski, dla Jej wielkości i potęgi. Dobro Narodu i Państwa jest dla niego najwyższem prawem, miarą wartości moralnych, drogowskazem postępowania;
- b) pracę dla Polski pojmuje korporant jako pracę dla całego Narodu. Przeciwstawia się on wszelkim prawom i dążeniom, które ponad interesy Narodu i Państwa, jako całości, wynosić pragną interesy osobiste, partyjne, klasowe;
- c) korporant zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa obcych żywiołów, które grozi zatraceniem przez Najjaśniejszą Rzeczpospolitą jednolitego narodowego charakteru. Wszędzie i zawsze staje on w obronie polskości, zarówno w dziedzinie dóbr duchowych, jak i materialnych;
- d) w korporacjach panuje duch demokratyczny, łączności braterskiej, równości. Korporant nie może wynosić się ponad innych z powodu swego urodzenia, majątku, stanowiska, tytułu. Każdy Polak jest dla niego bratem.

Po uchwaleniu ideologii została powzięta uchwała konstytuująca Związek Polskich Korporacji Akademickich, uchwała o opracowaniu kodeksu honorowego, ujmującego w właściwy sposób procedurę postępowania honorowego, oraz uchwała treści następującej: „Stojąc twardo na gruncie wszechpolskim, korporacje nie przyjmują kandydatów o wątpliwej polskości“.

Zjazd wybrał tymczasowe prezydjum Związku, mianowicie funkcję tegoż polecono pełnić prezydjum I Zjazdu w osobach kol. Pankiewicza, jako przewodniczącego („Sarmatia“) i kol. Łypaczew-

skiego, jako sekretarza („Arkonia”) obu studentów Politechniki Warszawskiej.

Od chwili pierwszego Zjazdu Związek Polskich Korporacji Akademickich zaczyna się coraz bardziej rozwijać, przyczem Politechnika Warszawska zajmuje nadal pierwsze miejsce.

W 1922 r. odbywa się w Poznaniu II Zjazd Ogólnokorporacyjny, przyczem z Warszawy uczestniczą prócz dawnych korporacji, nowe, mianowicie: „Aquilonja”, założona w grudniu 1921 r., „Respublika”, założona w styczniu 1922 r. przez grono kolegów Łódzian; „Varsovia”, w tymże miesiącu i roku powstała, oraz „Chrobatia”, założona w lutym 1922 r. przez kolegów, pochodzących przeważnie z Zagłębia Dąbrowskiego, z terytorjum ongi zamieszkałego przez Chrobatów. Zjazd uchwalił ostateczny statut organiczny Polskiej Korporacji Akademickiej oraz statut Związku Polskich Korporacji Akademickich.

W skład prezydium Związku, wybranego na II-gim Zjeździe wchodził następujący studenci Politechniki Warszawskiej: Panekiewicz — prezes („Sarmatia”), Roykiewicz — wiceprezes („Welecja”), Sokołowski — sekretarz („Jagiellonja”), Jaxa-Bąkowski — przewodniczący Rady Finansowej („Sarmatia”).

Po drugim zjeździe przyjęte zostały do Z. P. K. A. następujące korporacje środowiska warszawskiego: „Sparta”, założona w styczniu 1922 r. przez 10 kolegów harcerzy, „Audacja”, założona w marcu 1922 r. przez byłych wychowalców szkoły polskiej w Charkowie, „Grunwaldja” i „Coronia”, powstałe w tymże czasie.

Okres 1922-23 jest porą intensywnej pracy wewnętrznej, zarówno szeregu powstałych nowych korporacji, jak i Związku. Jednocześnie korporacje zaczynają odgrywać coraz większą rolę w życiu ogólnoakademickim. Na Politechnice zaczyna się ten objaw, w szczególności zainteresowaniem korporantów sprawami samopomocowymi; szereg korporantów pracuje w Bratniej Pomocy na stanowiskach kierowniczych i w poszczególnych agendach Towarzystwa. Praca zgodna na terenie ogólnoakademickim z jednej strony, stały kontakt organizacyjny i towarzyski między poszczególnymi korporacjami z drugiej strony, przyczyniają się do coraz większego zespolenia się ruchu korporacyjnego, czyniąc z niego poważną siłę w życiu akademickim i jedną z podwalin zwycięskiego narodowego kierunku wśród młodzieży.

W 1923 r. w maju odbywa się w Politechnice w Warszawie III Zjazd Ogólnokorporacyjny, który wprowadza niektóre popraw-



ki do Statutu Związku i uchwała szereg wniosków o charakterze ideowo-wychowawczym, mających na celu dalszą konsolidację ruchu korporacyjnego oraz pogłębienie podstaw wychowania korporacyjnego. W skład nowowybranego prezydium Związku wybrano następujących studentów Politechniki Warszawskiej: A. Wejtko — prezes („Arkonja“), Rudowski — viceprezes („Sarmatia“), St. Gądomski — sekretarz („Chrobatia“).

Okres 1923-4 przynosi wielki rozwój życia korporacyjnego. Korporacje już istniejące kończą okres wewnętrznej organizacji, zwiększają liczbę swych członków. Powstaje jednocześnie szereg nowych korporacji. W środowisku warszawskim do Z. P. K. A. zostają przyjęte: „Lechicja“ i „Regja“.

Jednocześnie wzrasta coraz bardziej znaczenie Związku na terenie ogólnoakademickim. Gdy w roku 1921 na II Ogólnym Zjeździe Polskiej Młodzieży Akademickiej brało udział w charakterze delegatów 10 korporantów, na Zjeździe III we Lwowie jest ich około 20, w tej liczbie wielu studentów Politechniki Warszawskiej. Do wybranego we Lwowie Naczelnego Komitetu Akademickiego wchodzi następujący studenci Politechniki Warszawskiej: W. Jaxa-Bąkowski — prezes („Sarmatia“), A. Wejtko („Arkonja“); z korporantów należą jeszcze do N. K. A.: J. Rabski — sekretarz („Patria“), S. Grodzki („Patria“) i potem w następstwie Wejtki, K. Rochowicz („Jagiellonja“).

IV Zjazd Ogólnokorporacyjny, odbyty w Wilnie w maju 1924 r. kończy ostatecznie okres organizacji Związku Polskich Korporacji Akademickich; uzupełniono Statut Związku, wprowadzono szereg nowych norm, dotyczących kandydowania całych korporacji i członków-kandydatów, uchwalono podstawy kodeksu honorowego. Jednocześnie Zjazd zajmował się i uchwalił szereg wniosków, dotyczących pracy korporantów na terenie ogólnoakademickim, pracy społecznej i t. p.

Rok 1924-25 zaznaczył się dalszym wzmożeniem ruchu korporacyjnego wogóle, w szczególności zaś ogromnym udziałem korporantów w życiu ogólnym młodzieży akademickiej. W szeregu organizacji akademickich, w szczególności na terenie pracy samopomocowej korporanci uczestniczą bardzo licznie; jako przykład służyć może Bratnia Pomoc Politechniki Warszawskiej, gdzie w większości biorą udział korporanci w tym okresie pracy.

We wrześniu 1924 r. Politechnika Warszawska gości w swych murach II Kongres Międzynarodowej Konfederacji Studentów — C. I. E. I tutaj zaznaczyć należy wielką pracę, włożoną przez kor-

poracje. Komisarzem generalnym Kongresu został mianowany przez Naczelnny Komitet Akademicki student Politechniki Józef Podoski („Arkonja”), pozatem cały szereg korporantów uczestniczył w pracach organizacyjnych Kongresu, który wystawił polskiej młodzieży akademickiej chlubne świadectwo dokonanej pracy i postawił ją w pierwszym szeregu wśród młodzieży państw należących do C. I. E.

W okresie 1924—25 przyjęte zostały do Z. P. K. A. następujące korporacje warszawskie: „Legetia” i „Concordia Varsoviensis”.

W lutym 1925 r. odbył się w Wilnie Ogólny Zjazd Polskiej Młodzieży Akademickiej; bardzo liczna reprezentacja ruchu korporacyjnego brała w nim udział, uczestnicząc czynnie w całokształcie prac Zjazdu; w liczbie korporantów znajdowało się wielu studentów Politechniki Warszawskiej; prezesem nowego wybranego w Wilnie Naczelnego Komitetu Akademickiego został wybrany Józef Podoski („Arkonja”), w skład Komitetu wszedł nadto student Politechniki Z. Kokeli („Welecja”), z pośród korporantów pozatem: F. Sawicki („Welecja”), J. Czarkowski („Aquilonja”) i Z. Stypułkowski („Aquilonja”).

Zrodzony w czasach ciężkich, wśród ucisku i niewoli ruch korporacyjny pokonał przeszkody, zniósł zapory, krępujące jego rozwój i odrodzony w Polsce tryumfującej stanął, jako jeden z poważniejszych czynników w pracy społecznej na swym terenie w życiu młodzieży akademickiej. Pomocą mu było poszanowanie wieloletnich tradycji, wewnętrzna karność i dyscyplina, zasada odpowiedzialności jednostkowej i zbiorowej, która stała się podwaliną w pracy, a przede wszystkim silnie i jasno bez wahań i kompromisu wymawiane hasło: „Dobro Narodu i Państwa jest najwyższym prawem”. Ono kierowało życiem korporacyjnym, dawało mu siły do przetrwania trudnych i ciężkich chwil, ukazywało mu jasno przyszłość, krzepiło i jednoczyło w pracy dla tej przyszłości i pozwoliło na wytworzenie wielkiej w Polsce rodziny ludzi, ożywionych wspólną myślą, solidarnych i dążących do wspólnego celu. Korporacje miały, mają i mieć będą wielu wrogów, przede wszystkim tych, którzy nie mogą się pogodzić z koniecznością dobra narodowego, jako najwyższego, koniecznością wpojenia zasady praworządności w życiu jednostki i społeczeństwa. I tu właśnie karność i solidarność oraz głębokie przeświadczenie o słuszności swych zasad, o czystości i jasności swego hasła, były i będą pomocą ruchowi korporacyjnemu. Będzie mu pomocą i radość życia w zwy-

czajach korporacyjnych zawarta, wiara w przyszłość i czynnik po-  
tężny i twórczy, jakim jest przyjaźń koleżeńska.

I gdy w licznym gronie korporacyjnem często słyszeć można  
okrzyk „Vivat, crescat, floreat in aeternum“ — to zawsze łączy się  
on z myślą o tym wspólnym i największym celu, jakim jest Polska,  
o „pracy dla Jej wielkości i potęgi“.

---

## 11. Wzajemna Pomoc Studentów-Żydów Politechniki Warszawskiej.

*Société d'aide mutuelle des étudiants Juifs.*

*Opracował A. Kapłan.*

Rok 1921 stał się rokiem przełomowym w pracy samopomoco-  
wej studenterji. Setki studentów, wracające z wojska, okazały się  
w położeniu materialnem bez wyjścia: studenci Żydzi w szczegól-  
ności odczuli cały ciężar przesilenia, gdyż z jednej strony niedo-  
puszczeni do ogólnych instytucyj samopomocowych, z drugiej nie  
posiadający własnych instytucyj (prócz Żyd. Strz. Akad.), nie mo-  
gli korzystać z tej niewielkiej pomocy rządowej, która jednakże  
przyczyniała się do ulżenia sytuacji.

Spółceństwo żydowskie, widząc swych akademików w nę-  
dzy, stworzyło instytucję Auxilium Academicum Judaicum, której  
pomoc aczkolwiek wydatna, była w wielkim stopniu niewystarcza-  
jąca. Do szeregu niedomagań przybyła ogólna bolączka społeczeń-  
stwa — nędza mieszkaniowa, wskutek której setki akademików mu-  
siało porzucić studia i wrócić do rodzinnego miasteczka. Wtedy to  
została rzucona myśl budowy pierwszego żydowskiego domu aka-  
demickiego i znów wobec braku instytucji na uczelniach sprawa po-  
suwała się wolnem tempem; nie było dostępu do warstw potrzebu-  
jących akademików ani nie można było występować do władz pań-  
stwowych i uczelnianych, od których powodzenie akcji zależy.

Senat Politechniki zalegalizował jedyną instytucję samopomo-  
cową studenterji żydowskiej na Politechnice „Wzajemną Pomoc  
Studentów Żydów Politechniki Warszawskiej“.

Rozwój nowozalegalizowanej instytucji poszedł w szybkim  
tempie i tem samem wykazał jej aktualność i potrzebę: a więc  
w ciągu pierwszego roku istnienia skoncentrowała ona do 300 stu-  
dentów, co stanowi około 60% studentów, zarejestrowanych jako

„wyznanie mojżeszowe“ i można śmiało rzec że 100% studentów, uznających się za Żydów.

Już w pierwszych dniach istnienia instytucja napotkała na wielkie trudności z powodu braku lokalu, to też najżywotniejsze sprawy musi załatwiać w hall'u Politechniki przy stoliku. Jednakowoż rozwinęło się kilka poważnych agend pracy, a mianowicie: biblioteka, dostarczanie praktyk kolegom, Komisja Pożyczkowa i Naukowa.

Podstawą biblioteki był zbiór książek dawnej Wzajemnej Pomocy, otrzymany z powrotem z Żydowskiej Strzechy Akademickiej. Dopełniony nowozakupionymi książkami i świeżo abonowanymi pismami zawiera do 500 książek, niosących cenną pomoc naukową.

Drugą sprawą bezpośrednio załatwioną to była sprawa praktyk. Brak praktyk wakacyjnych był i jest poważną przeszkodą w studjach naszej studenterji: pierwsze kroki, poczynione w tym kierunku dały coprawda nikłe wyniki, ale w porównaniu z zupełnym brakiem był to pewien plus.

Dalej stowarzyszenie rozwinęło pewną działalność kulturalną i samokształceniową wśród członków: kilka odczytów i wycieczek w ciągu semestru i radjoklub przy stowarzyszeniu oto wyniki pracy Komisji Naukowej.

Ostatnią wreszcie zdobyczą był sam fakt istnienia Stowarzyszenia, które wobec A. A. J. było już instytucją mogącą wsparcia otrzymywać, wsparcia głównie na czesne obracane.

## R é s u m é.

### *La jeunesse académique à l'Ecole Polytechnique de Varsovie.*

Après l'expulsion des Allemands en novembre 1918 la jeunesse académique décida unanimement de s'enrôler afin de défendre l'indépendance et les frontières de la Patrie. Elle forma alors la Légion Académique qui partit aussitôt au secours de Lwów (Lemberg) qui était en ce temps occupé par les bandes d'Ukraine. La Légion Académique combattit courageusement pendant une demi-année en Galicie perdant au champ d'honneur beaucoup de ses vaillants soldats. Cette Légion forma ensuite le 36<sup>e</sup> Régiment d'infanterie.

La Société d'aide fraternelle des élèves de l'Ecole Polytechnique de Varsovie fut établie vers la fin de l'année 1915, comptant alors 334 membres. Ce nombre s'élève actuellement à environ 3000 membres. La Société a pour but de prêter secours aux étudiants,

en leur accordant des subventions et des prêts, en organisant une assistance médicale, en entretenant une cuisine à bon marché et donnant des diners aux prix minimes, en éditant les cours de sciences professées à l'Ecole Polytechnique — imprimés et lithographiés. Il existe auprès de cette Société un tribunal d'honneur composé d'étudiants qui examinent et jugent toutes les discussions et les questions de controverse concernant leurs collègues de l'Ecole Polytechnique.

Auprès de chaque Faculté de l'Ecole Polytechnique est établi un cercle ayant pour but de prêter aide et assistance aux étudiants dans leur efforts scientifiques en fondant une bibliothèque d'oeuvres scientifiques, en organisant des excursions, des conférences ainsi qu'en procurant aux élèves des travaux pratiques correspondant à leurs spécialités.

Un nombre considérable d'élèves de l'Ecole Polytechnique appartient aux différentes corporations académiques dont le but principal est d'élever les facultés morales de leurs membres et d'en faire des citoyens aspirant avant tout au bien du Peuple et de l'Etat. Quelques unes de ces corporations ont été inaugurées autrefois à l'étranger comme par exemple les Corporations „Arconia“ fondée en 1879 ou „Velesia“ fondée en 1883 auprès de l'Ecole Polytechnique de Riga. — Le nombre de corporations s'élève actuellement à quelques dizaines dont la majorité se sont réunies en Alliance des Corporations Académiques Polonaises.

Depuis deux ans les étudiants Juifs de l'Ecole Polytechnique de Varsovie se sont réunis en une Association ayant pour but de subvenir aux besoins matériels et scientifiques de ces membres, dont le nombre s'élève à environ 300 personnes.

---